

Sygn. akt III USK 134/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania A. M.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w W. Oddziału Regionalnego w O.

o rentę rolniczą,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 7 marca 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 11 marca 2021 r., sygn. akt III AUa 1695/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od A. M. na rzecz Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w W. Oddziału Regionalnego w O. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu na rzecz radcy prawnego K. J. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawczynie A. M. od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 14 czerwca 2019 r., odmawiającej przyznania jej prawa do renty rolniczej i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. M., urodzona [...] 1982 r., 11 marca 2019 r. złożyła do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w O. wniosek o przyznanie prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Zarówno lekarz rzeczoznawca Kasy, jak i komisja lekarska Kasy stwierdziły, że wnioskodawczynie nie jest całkowicie niezdolna do pracy, co stanowiło podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

W orzeczeniu Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. z 1 sierpnia 2016 r. zaliczono A. M. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności od 7 grudnia 2009 r. do 31 sierpnia 2019 r. Aktualnie u wnioskodawczynie rozpoznano schizofrenię paranoidalną. Wnioskodawczynie od 2003 r. wykazuje objawy choroby psychicznej o obrazie schizofrenii paranoidalnej, z powodu której była do tej pory 11 razy leczona szpitalnie, ostatnio w okresie 9-27 sierpnia 2014 r. Przyczyną hospitalizacji było zaostrzenie procesu schizofrenicznego, jak i sytuacja rodzinna (mąż ZZA). W badaniu psychologicznym stwierdzono u wnioskodawczynie obniżenie sprawności intelektualnej do poziomu upośledzenia umysłowego lekkiego, objawy procesu schizofrenicznego, a także cechy organicznego uszkodzenia CUN. Aktualnie wnioskodawczynie nie ujawnia urojeń, przeczy omamom, w obrazie choroby dominują wyraźnie zaznaczone objawy negatywne schizofrenii pod postacią powierzchownego kontaktu, sztywności i jednostajności afektywnej, obniżenia funkcji poznawczych do poziomu upośledzenia lekkiego, nikłego wglądu w chorobę i swojego funkcjonowania.

Stan zdrowia wnioskodawczynie w ostatnich latach uległ poprawie, od 2014 r. nie była hospitalizowana, lecz się systematycznie w PZP, ambulatoryjnie również nie stwierdzano zaostrzenia objawów, funkcjonuje lepiej, potrafiła w 2019 r. odejść od męża (rozwidziona) uzależnionego od alkoholu, otrzymała mieszkanie od gminy, gdzie mieszka obecnie z dziewięcioletnią córką, planuje podjąć pracę zarobkową.

W opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii wnioskodawczyni, w aktualnym stanie zdrowia, nie jest od 1 marca 2019 r. całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, natomiast biorąc pod uwagę wieloletni przebieg choroby biegły uznał, że jest częściowo niezdolna do pracy na okres 2 lat z punktu widzenia psychiatrycznego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten, przytaczając treść art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wskazał, że poza sporem pozostawało, że wnioskodawczyni posiada wymagany okres ubezpieczenia rolniczego. Spór sprowadzał się tylko do rozstrzygnięcia, czy wnioskodawczyni jest od 1 marca 2019 r., całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym. W związku z tym Sąd, uwzględniając rodzaj stwierdzanych u wnioskodawczyni schorzeń, dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry.

Sąd Okręgowy podniósł, że w przedłożonej opinii głównej i uzupełniającej biegła psychiatra wskazała jednoznacznie, że z punktu widzenia psychiatrycznego badana nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, natomiast w aktualnym stanie zdrowia jest częściowo niezdolna do pracy na okres 2 lat.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę opiniom biegłej psychiatry, uznając, że biegła jasno, jednoznacznie i z powołaniem odpowiednich wiadomości specjalnych uzasadniła swoją ocenę medyczną. Wieloletnie doświadczenie biegłej oraz fakt, że to ta sama biegła opiniowała wnioskodawczynię na przestrzeni ostatnich 8 lat trzykrotnie, dodatkowo przemawiała w ocenie tego Sądu za przyjęciem trafności medycznej oceny biegłej. Treść przedłożonych opinii nie budziła wątpliwości Sądu odnośnie zgodności z dokumentacją medyczną, ani w zakresie argumentacji biegłej, dlatego Sąd Okręgowy uznał, że nie zaistniała konieczność powołania w sprawie dodatkowego biegłego psychiatry. Oceny tej nie zmienia posiadane przez wnioskodawczynię orzeczenie zaliczające ją do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności na okres od 7 grudnia 2009 r. do 31 sierpnia 2019 r. Orzekanie nawet znacznego stopnia niepełnosprawności nie oznacza automatycznie niezdolności do pracy.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że od 1 marca 2019 r. wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, nie spełnia więc przesłanki do nabycia renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy.

Na skutek apelacji A. M. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 11 marca 2021 r., oddalił jej apelację i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że A. M. nie posiada żadnego gruntu i nie jest podatnikiem podatku rolnego, a ostatnio w gospodarstwie rolnym pracowała ok. 20 lat temu u swojego brata – K. O..

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że ubezpieczona nie spełniła przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, co skutkowało odmową przyznania jej prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza z zakresu psychiatrii, a zatem posiadającego wiedzę i doświadczenie adekwatne do rodzaju rozpoznawanej u wnioskodawczyni choroby, tj. schizofrenii paranoidalnej. Z przeprowadzonych w sprawie opinii (głównej i uzupełniającej) lek. med. H. K. wynika, że wnioskodawczyni istotnie cierpi na schizofrenię paranoidalną, jednak w ocenie tej specjalistki, w aktualnym stanie zdrowia wnioskodawczyni nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Biegła wyjaśniła, że wnioskodawczyni była przez nią badana trzykrotnie, bo w 2011 r., 2017 r. i 2019 r., i w ostatnim czasie stan zdrowia wnioskodawczyni uległ poprawie. Od 2014 r. wnioskodawczyni nie była hospitalizowana, lecz się systematycznie w PZP i nie ma stwierdzonego zaostrzenia choroby. Jednocześnie biegła uznała, że wnioskodawczyni z powodu stwierdzonej choroby, jej wieloletniego przebiegu i nasilonych objawów negatywnych jest osobą częściowo niezdolną do pracy na okres 2 lat.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinie wydane przez ww. biegłą słusznie uznał Sąd Okręgowy za wiarygodne. Biegła sporządziła je po przeprowadzeniu dokładnego wywiadu i badania bezpośredniego oraz analizie dokumentacji medycznej dotyczącej schorzeń wnioskodawczyni. Opis stanu zdrowia badanej świadczy o tym, że badanie zostało przeprowadzone przez biegłą rzetelnie i po zapoznaniu się z pełną przedłożoną przez ubezpieczoną dokumentacją lekarską. Wnioski specjalistki są jednoznaczne i zdecydowane oraz wynikają logicznie z

opisu przebiegu badań. Brak jest jakichkolwiek przesłanek przemawiających za odmową przyznania opiniom cech pewności, jasności, logiczności, spójności i w konsekwencji wiarygodności jako dowodu mającego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Z tych powodów. Sąd Apelacyjny ocenił, że brak jest przesłanek do negowania prawidłowości opinii tej biegłej w zakresie oceny stanu zdrowia wnioskodawczynie i jej zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, co w konsekwencji prowadzi do przyjęcia, że przedmiotowe opinie mogły stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozwalając na ustalenie, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do osobistej pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że sam fakt istnienia u wnioskodawczynie choroby przewlekłej, która powoduje konieczność pozostawania w stałym leczeniu, nie jest samoistną przesłanką przyznania przedmiotowego świadczenia. Niewątpliwie rozpoznana u wnioskodawczynie schizofrenia paranoidalna ogranicza jakość jej życia i jest uciążliwa, ale jak wykazało prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe, obecny stan zaawansowania tej choroby powoduje jedynie częściową niezdolność do pracy, co uniemożliwia przyznanie spornego świadczenia w świetle art. 21 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, gdzie warunkiem koniecznym jest ustalenie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła A. M. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Względnie skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Skargę kasacyjną skarżąca oparła na następujących podstawach:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez jego niewłaściwe zastosowanie wynikające z braku odniesienia się przez Sądy obu instancji do oceny wymaganej przesłanki warunkującej niezdolność skarżącej przez pryzmat prac koniecznych w konkretnym gospodarstwie rolnym

2. naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 378 § 1 k.p.c., polegające na nierozpoznaniu sprawy w granicach apelacji oraz nieustosunkowaniu się merytorycznie do zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie braku oceny zdolności do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym, zwłaszcza wobec stwierdzenia przez biegłą, że A. M. powinna pracować w warunkach pracy chronionej

- art. 241 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez nieuzupełnienie zebranego materiału dowodowego i nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka K. O., mimo że świadek jest właścicielem gospodarstwa rolnego, w którym pracowała A. M.

- art. 224 § 1 i art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. wynikające z przedwczesnego zamknięcia rozprawy bez przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych celem wyjaśnienia rzeczywistego stanu zdrowia skarżącej i ustalenia jej zdolności do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła rażącym naruszeniem prawa materialnego stanowiącego przesłankę warunkującą przyznanie renty rolniczej, co spowodowane było szeregiem uchybień procesowych Sądu Apelacyjnego. Uniemożliwiło to prawidłową ocenę uprawnień skarżącej do renty rolniczej, przez co z powodu nienależytego wyjaśnienia sprawy odmówiono ubezpieczonej środków egzystencji w postaci świadczenia rentowego przewidzianego prawem. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecznictwa, uzyskanie od biegłych ogólnej opinii w zakresie aktualnego braku całkowitej niezdolności ubezpieczonego do pracy w nieskonkretyzowanym, nieokreślonym indywidualnie z uwzględnieniem jego cech i charakteru gospodarstwie rolnym, wyklucza weryfikację przesłanki niezdolności ubezpieczonego do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym. Sporządzona w sprawie opinia biegłej nie udziela jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy skarżąca jest osobą niezdolną do pracy w konkretnym gospodarstwie, zwłaszcza że w opinii uzupełniającej wskazano, że zalecana jest praca w warunkach chronionych, a dowód z przesłuchania świadka - właściciela gospodarstwa rolnego, w którym pracowała A. M. nie został przeprowadzony.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania a w sytuacji przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz organu od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jeśli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje na oczywistą zasadność skargi (takie było zamierzenie pełnomocnika skarżącej bowiem zarzucił rażące naruszenie prawa), to w jego uzasadnieniu powinny się znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Skarga jest bowiem oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek

oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy juretrycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638). Trzeba też przypomnieć, że podczas gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania - z uwagi na jej oczywistą zasadność niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Pełnomocnik skarżącej we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na rażące naruszenie prawa materialnego. Nie wskazał przy tym o jakie przepisy chodzi. Nie wystarczy jedynie zasygnalizować, że są to przepisy warunkujące przyznanie renty rodzinnej. Dalej pełnomocnik podkreślił, że naruszenie przepisów prawa materialnego spowodowało szereg uchybień procesowych. Jednakże nie wyjaśnia jakie są to uchybienia. Wnioskowi nie towarzyszy też w tym zakresie jakikolwiek wywód prawny, który potwierdzałby deklarowaną w tym wniosku rażącą postać naruszenia przepisów prawa materialnego.

Wymaga podkreślenia, że punktem odniesienia dla podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), są konkretne przepisy prawa, to wymaganie takie jest tym bardziej aktualne w odniesieniu do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., znaczenie ma dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Zarzuty podstaw kasacyjnych (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Nie zastępują zatem podstawy przedsądu ani jej uzasadniania. Oznacza, to że skarżący we wniosku o przyjęcie skargi powinien samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych wskazać i wykazać naruszenie przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Brak jest tego we wniosku o przyjęcie skargi. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny. Na etapie przedsądu związany jest ustaleniami stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok. W sprawie nie ustalono trwałej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Dodatkowo należy podnieść, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnie utrwalony jest pogląd, iż niezdolność do pracy ubezpieczonego rolnika powinna być oceniana z uwzględnieniem możliwości jej wykonywania w konkretnym gospodarstwie rolnym. Jednakże nie ma przy tym podstaw do stwierdzenia, że w każdym przypadku to, czy rolnik może pracować w konkretnym gospodarstwie rolnym powinni oceniać biegli lekarze (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III UK 41/16, LEX nr 2209097).

Z motywów rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego wynika, Sąd ten miał na uwadze gospodarstwo rolne w którym pracowała skarżąca. Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że A. M. nie posiada żadnego gruntu i nie jest podatnikiem podatku rolnego, a ostatnio w gospodarstwie rolnym pracowała ok. 20 lat temu u swojego brata. Na rozprawie apelacyjnej 11 marca 2021 r., wnioskodawczyni zeznała, że wielkość gospodarstwa rolnego w którym pracowała wynosi 21 ha.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej.

Dlatego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji postanowienia.

Zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ustalono na podstawie § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68).